



Święty całym sercem ukochał młodzież. Budował świątynie, szkoły i zakłady wychowawcze. Dawał młodym ludziom wykształcenie, zawód... Wytrwale ukazywał im właściwy dla chrześcijanina model życia. Był twórcą oryginalnego w swojej prostocie systemu wychowawczego opartego na rozumie, religii i miłości. O jego owocności świadczy wyniesienie do chwały ołtarzy wychowanka ks. Jana Bosko – św. Dominika Savio. Charyzmatyczny wychowawca

Jan Bosko urodził się w biednej rodzinie piemonckich wieśniaków 16 sierpnia 1815 roku w miasteczku Beki niedaleko Turynu (Włochy). Gdy miał zaledwie dwa lata, zmarł mu ojciec. Chłopca i dwóch jego braci wychowywała matka.

Od wczesnego dzieciństwa wielką radość sprawiała mu modlitwa i mówienie o Bogu. I Komunię św. przyjął w wieku 11 lat. Po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę, samodzielnie zdobywając pieniądze na utrzymanie i lekcje. Po maturze wstąpił do seminarium duchownego w Turynie. Jego ojcem duchownym był św. Józef Cafasso. † Po otrzymaniu święceń kapłańskich 5 czerwca 1841 roku rozpoczął pracę duszpasterską: najpierw wśród chorych i więźniów, a następnie wśród młodzieży.

Pragnął kształtować umysły i serca młodych w duchu Ewangelii. Zakazał stosowania kar cielesnych. Uważał, że wychowawca powinien być dla podopiecznych przede wszystkim przyjacielem. Kapłan posiadał niezwykle dar pedagogiczny, potrafił dotrzeć do serc dzieci i młodzieży. Wzbudzał zaufanie i leczył ich zranienia emocjonalne. A wszystko to czynił z Panem Jezusem, który był dla ks. Jana Bosko głównym i najwspanialszym Wychowawcą.

Z inicjatyw przyszłego świętego powstawały szkoły elementarne i zawodowe oraz internaty. W posłudze pomagała kapłanowi jego matka, która zamieszkała w Oratorium w Turynie.

W roku 1859 kapłan założył Towarzystwo Salezjańskie.

Od roku 1872 dzieło wychowawcze wspierały siostry ze Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych, które podjęły się opieki nad dziewczętami.

Ks. Bosko propagował formę książki kieszonkowej o treściach ewangelizacyjnych, historycznych, misyjnych. Pisał teksty ascetyczne. Do ich tworzenia inspirował się duchową

mądrością św. Franciszka Salezego. Rozwijał pracę wydawniczą. Założył w Turynie własną drukarnię.

Przez całe życie służył wiernie Chrystusowi, a Mistrzynią była mu Maryja, którą ukochał jako Wspomożycielkę wiernych. Hasło „Daj mi duszę, resztę zabierz” było dla świętego drogą wcielania Ewangelii w codzienność.

Kapłan odszedł do Pana 31 stycznia 1888 roku. W różnych częściach świata pozostawił po sobie wiele placówek, w których pracę duszpasterską i wychowawczą po dziś dzień prowadzą księża salezjanie. Ich działalność nieustannie się rozwija. Przedstawiciele zgromadzenia posługują również na Białorusi.

Czego możemy się nauczyć
od św. Jana Bosko?

Ks. Jan Bosko uczy przyjmowania w pokorze i pokoju serca tego, co przynosi codzienne życie: różnego rodzaju kłopotów, trudności i problemów, a nawet cierpienie, których doświadczać zapewne wszyscy. Uczy trwania przy Bogu w każdej godzinie życia, a także w chwili śmierci. Przypomina, że dla człowieka najważniejsza powinna być troska o duszę. Drogą, która prowadzi do zbawienia, jest świętość zbudowana na fundamencie Chrystusowych błogosławieństw.

Ciekawe!

Ks. Jan Bosko posiadał przede wszystkim dar czytania w ludzkich sumieniach, który pomagał mu w kształtowaniu charakterów powierzonej przez Boga młodzieży. Podczas procesu beatyfikacyjnego wiele osób świadczyło o doznanych cudach za przyczyną świętego.

Z ust świętego

„O Bogu myślcie z wiarą, o bliźnim z miłością, o sobie z pokorą. O Bogu mówcie z uwielbieniem, o bliźnim mówcie tak, jakbyście chcieli, aby o was mówiono, o sobie mówcie z uniżeniem albo milczcie”.

Wspomnienie liturgiczne

Kościół wspomina św. Jana Bosko 31 stycznia.